

# DRWECA

z dodatkami: „Oplekna Młodzieży“ i „Nasz Przyjaciel“

„Dzwęca“ wychodzi trzy razy tygodniowo w wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,25 zł z doręczeniem 1,44 zł miesięcznie. Kwartałowo wynosi 3,75 zł, z doręczeniem 4,30 zł. Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 10 gr, na stronie 3-linowej 30 gr, w tekście na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, przed tekstem 60 gr. — Ogłoszenia zagr. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Redakcja i drukarnia: „Dzwęca“ Sp. z o.o. w Nowemiastku.

Adres telegr.: „Dzwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

Rok VI. Nowemiasto-Pomorze, Czwartek, dnia 11 listopada 1926. Nr. 132

## Równowaga w życiu.

W życiu gospodarczym winno się wszystko równoważyć. Nie może być niczego za wiele lub czegoś za mało, gdyż gospodarstwo takie będzie chromać i wreszcie musi upaść.

To samo co dotyczy gospodarstwa pojedynczej osoby, dotyczy i całokształtu państwa, względnie kraju.

Byłoby źle, gdyby pewne gospodarstwo produkowało wyłącznie żyto, gdy potrzeba mu prócz żyta i pasze i karmę innego rodzaju.

Również źle byłoby, gdyby fabryka produkowała sto milionów kapeluszy dla jednego miliona głów. Napewno taka fabryka prędko by padła pod ciężarami swoich kapeluszy.

Nikt jednak dziś u nas nie bardzo bierze się do statystyki, ile i czego potrzebujemy w kraju i podobnych nieraz „kapeluszy“ faktycznie mamy sto milionów na milion konsumentów.

Sam podział pracy u nas nie jest uregulowany i to w najważniejszym odłamie społeczeństwa, bo wśród inteligencji. Weźmy chociażby nauczycieli szkół ludowych. Dzisiaj, gdzie dopiero mamy parę lat istnienia własnej państwowości, wyprodukowano taką ilość nauczycielstwa szkół powszechnych, że kilka tysięcy nauczycieli wykwalifikowanych (w okręgu Lwowskim 2000), jest bez zajęcia i dzisiaj nie wie czego się jąć. Trudno teraz takiemu maturalnemu seminarjalnemu wrócić czy do roli, czy wziąć się do rzemiosła i od nowa rozpocząć naukę, więc chodzi, wyciera kąt i darmo je chleb, często z funduszy publicznych (fundusz bezrobotnych). Tu już mamy tych sto milionów na milion. A dziedzin takich jest więcej i nie widać jakoś końca tym nadprodukcjom niepotrzebnych sił, które nie mogą być spożytkowane.

Tu powinien rząd wkroczyć i zahamować rozpęd społeczeństwa, które tylko w jednym kierunku dąży do zdobycia chleba. Rząd musi powołać do pomocy urząd statystyczny i opierając się na danych statystycznych, uregulować roczną produkcję danej kategorii zawodu, czy nauki.

Trudności niema wielkich, bo wystarczy w uczelniach ograniczyć frekwencję do istotnej rocznej potrzeby i wówczas można wybierać smych najzdolniejszych. Gdy rząd tego nie zrobi i to w najkrótszym czasie, to doczekamy się tego, iż więcej będzie nauczycieli jak uczniów, a wówczas smutno będziemy wyglądali.

Drugą naszą bolączką krajową, to brak konsumentów czyli jakby się zdawało nadprodukcja przemysłowa.

Ale to już inna strona medalu, bo w dziedzinie przemysłowej nadprodukcji nie mamy, lecz brak nam konsumentów własnych. Nie dlatego, by nie było chętnych do konsumpcji, lub było ich za mało, lecz jedynie dlatego, że całe szeregi społeczeństwa z konieczności, obywatel się czem nie bądź, od dawna przestali być konsumentami w ścisłym tego słowa znaczeniu, gdyż nie mają za co konsumować tego nieraz co sami stwarzają.

Mówię tu o całym szeregu klas robotniczych u nas w kraju. Robotnik nasz dzisiaj daje pracę, lecz nie jest konsumentem, bo to co zarobi, starczy mu jedynie na znoyny chleb. Również dziś słabym konsumentem przemysłowym jest i cała rzesza urzędnicza, bowiem dochody ich starczą ledwie na żywność i znowu cały przemysł nie może oprzeć się na tej bądź co bądź dawniej bardzo wiele konsumującej kaście. Dla konsumpcji tedy naszego przemysłu, pozostaje nieliczna garść kapitalistów, magnatów, właścicieli ziemskich itp.

Cała wielomilionowa masa, natomiast nie może przyczynić się do podniesienia przemysłu i przemysł musi oglądać się tylko na eksport, gdyż kraj mu nie dostarcza nabywców.

W tym stanie rzeczy i za sto lat przemysł nasz nie będzie w stanie należycie się rozwinąć i tu leży to błędne koło, z którego należy wyleźć.

Zdawałoby się wtedy, że niema wyjścia z błędnego koła. Ale tak nie jest, konsumentów można sobie stworzyć, tylko trzeba zrozumieć należycie własne swoje położenie.

Przypatrzmy się w innych krajach, czy robotnik lub urzędnik czy inny pracownik, mimo wyższych poborów i płac, stał się kapitalistą? Nie, jest on do śmierci robotnikiem czy

innym pracownikiem, mimo znacznie większych płac. Ale natomiast, ten robotnik czy pracownik jest doskonałym konsumentem, i właśnie w tym tkwi przyczyna rozwoju i handlu.

Fabryka płaci robotnikowi tyle, by ten miał nietylko na opłacenie potrzeb żołądka, lecz by zarazem mógł swój produkt przemysłowy skonsumentować. Ten sam robotnik, czy pracownik wraca temu przemysłowi swój zapracowany grosz w formie ceny kupna za towar, a przemysł mając taką ilość konsumentów, nietylko może, ale i musi rozwijać się szybko i podnosić.

Trzeba tedy, by wielki przemysł zrozumiał to, że nie wielkie zyski, ale ilość konsumentów stanowi o rozwoju przemysłu i handlu, a ilość konsumentów zależna od tego, ile jednostek będzie materialnie stało tak, by mogła być konsumentem.

Konkluzja wynika stąd taka, że podwyższenie płac robotnikom, nie wpłynie na zmniejszenie zarobków w przemyśle czy w handlu, lecz przeciwnie podniesie skalę przemysłu i handlu przez to, że ci sami, którzy wzięli grosz, grosz ten wrócić stając się wielkim milionowym konsumentem. Ski.

## Zarządzenie Prezydenta o otwarciu sesji zwyczajnej Sejmu i Senatu na podstawie art. 25 i 35 konstytucji.

Warszawa, 8. 11. Otwarcie sesji zwyczajnej sejmu i senatu zwołane moim zarządzeniem z dnia 31. 10. 26 r. zarządzam na Zamku w dniu 13. listopada 26 r.

o godz. 14-ej  
Warszawa, dnia 8. listopada 1926 r.  
(—) I. Mcścicki, (—) J. Piłsudski.

## Rocznica odzyskania niepodległości dzień 11-go listopada dniem świątecznym.

Okólnik Prezesa Rady Ministrów.

P. Prezes Rady Ministrów wystosował do wszystkich pp. Ministrów okólnik treści następującej:

W dniu 11. listopada 1926 roku Państwo Polskie obchodzić będzie 8 rocznicę zrządzenia jaszma niewoli i uzyskania pełnej i faktycznej niezawisłości.

Data powyższa winna pozostać w stałej pamięci społeczeństwa i utrwać się w myślach młodego pokolenia, które w zaraniu swego życia powinno odczuwać doniosłość i uroczystość tego pamiętnego dnia. Z tych względów uważam za wskazane zwolnienie w tym dniu pracowników państwowych od normalnego pełnienia ich funkcji służbowych, pozostawiając dzień 11-go listopada 26 r. wolnym od pracy we wszystkich władzach i urzędach państwowych.

Upraszam pana ministra o bezwzględne wydanie odpowiednich zarządzeń w celu wykonania niniejszego postanowienia we wszystkich instytucjach państwowych

na całym obszarze Rzeczypospolitej.

Jednocześnie proszę p. Kierownika ministerstwa W. R. i O. P. o polecenie zwolnienia młodzieży szkolnej we wszystkich szkołach w tym dniu od nauki.

### Dzień 11. listopada wolny od nauki we wszystkich szkołach.

Warszawa, 8. 11. Dzień 11. listopada jako dzień 8 rocznicy odzyskania niezawisłości państwowej, kiedy niezbrojone ręce ludności warszawskiej młodzieży i dzieci wypędziły z Warszawy potężny garnizon niemiecki, by objawić światu, że Rzeczypospolita wraca do życia samodzielnego — ma być wolny od nauki we wszystkich państwowych i prywatnych szkołach wszelkiego typu. Młodzież winna wziąć udział w uroczystościach i obchodach według wskazań władz szkolnych miejscowych. Osobnego pismem zarządzenia do władz szkolnych nie będzie.

## Były wojewoda pomorski dr. Wachowiak dziękuje prasie.

P. Dr. Wachowiak wystosował na ręce prezesa Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich pismo tej treści: Wielce Szanowny Prezesie!

Opuszczając stanowisko Wojewody Pomorskiego wspominał z szczególnością wdzięcznością pomoc niezwykłą, jakiej udzieliła mi patriotyczna prasa pomorska. Jeżeli w ciężkim dla Pomorza okresie, w jaki przypa-

do moje urzędowanie, sztandar sprawy narodowej zawsze górował, jeżeli Pomorze pod każdym względem zostało umocnione to jest to w wielkiej mierze zasługą prasy pomorskiej. Cześć jej za to!

Szczególnie zaś dziękuję Panu Prezesowi za zyczliwość dla mnie osobistą. Łączę wyrazy szacunku i życzenia szczęścia osobistego.

## Z Ministerstwa skarbu.

Warszawa, 8. 11. Wobec post-sek, jakie się pojawiły w prasie, Ministerstwo Skarbu komunikuje, że p. Emil Kwiatkowski nie objął urzędowania w departamencie akcyz i monopolów, lecz otrzymał dalszy urlop do dnia 30 listopada. Departament ten w dalszym ciągu prowadzi wicedyrektor departamentu p. Józef

Leśniowski. Departament cel pozostaje pod kierownictwem p. dr. Rasińskiego. W departamencie tym został zamianowany naczelnikiem wydziału p. Stanisław Widomski, dotychczasowy sekretarz generalny komitetu ekonomicznego ministrów.

## Zjazd katolicki w Poznaniu.

Poznań, 7. 11. Z okazji zjazdu katolickiego archidiecezji gnieźnieńsko-poznańskiej ks. Prymas Hlond odprawił dziś w kościele farnym nabożeństwo pontyfikalne, w czasie którego wygłosił kazanie ks. arcybiskup Teodorowicz. Na plenarnym posiedzeniu zjazdu prezes Ligi Katolickiej złożył arcybiskupowi Teodorowiczowi życzenia z okazji 25-lecia święceń biskupich. Na zjazd nadesłano cały szereg depeesz.

Otrzymał m. in. depeesz z Watykanu następującej treści: Jego Świątobliwość wyraża żywe zadowolenie ze szlachetnych zadań, jakie sobie postawił zjazd katolicki archidiecezji gnieźnieńsko-poznańskiej i życzy jego pracy najlepszego powodzenia i upraszając owoców łask Bożych, udziela serdecznego apostolskiego

błogosławieństwa. (—) Kardynał Gaspari.

Marszałek zjazdu prof. Dembiński zainicjował kolejno manifestację na cześć papieża Piusa XI i Prezydenta Rzplitej. Publiczność, powstawszy z miejsc, powtórzyła wśród oklasków: Niech żyje Prezydent Mościcki. Po referatach uchwalono szereg rezolucyj.

Po posiedzeniu wyruszył z gmachu uniwersytetu olbrzymi pochód, w którym wzięły udział towarzystwa kościelne, dwie orkiestry, wojskowa i kolejowa, delegacje ze sztandarami, sokoli, harcerze, powstańcy, wojsacy itd. Pochód podążył głównymi ulicami miasta do kościoła farnego, w którym odprawione zostało uroczyste nabożeństwo.





